

Raport z rynku walutowego

Piątek, 26 października 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Kolejna sesja na GPW w Warszawie przyniosła spadek obrotów, które tym razem ukształtowały się na poziomie 570 milionów złotych, co potwierdza wygasające zainteresowanie akcjami notowanymi na rodzimym parkiecie. Choć ponad 40% spółek zyskało na wartości to wzrosty głównych indeksów giełdowych nie przekroczyły 0,3% (WIG zyskał 0,16%, a WIG20 0,3%). Początek dzisiejszej sesji charakteryzuje się kolorem czerwonym, który nabiera coraz głębszego odcienia. Jeśli przyjrzymy się czwartkowemu odczytom z polskiej gospodarki, to warto zwrócić uwagę na badania oczekiwań inflacyjnych firmy Ipsos, które stwierdziły że spada liczba osób spodziewających się wzrostu inflacji (w październiku wskaźnik zbliżył się do granicznego poziomu 100 punktów). Dodatkowo Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju obniżył prognozę wzrostu PKB Polski dla 2012 roku z 2,9% do 2,5% oraz dla 2013 roku z 2,4% do 2,2%. Widać zatem, że wizja naszej gospodarki wygląda coraz gorzej i zapowiedziane przez Donalda Tuska oraz Marka Belkę działania w najbliższej przyszłości będą bardzo potrzebne. Nawet poranny odczyt Wskaźnika Wyprzedzającego Koniunktury (publikowany przez BIEC), który w październiku wzrósł do 143,8 punktu nie poprawia szczególnie sytuacji i dlatego nie powinna dziwić wyprzedaż akcji oraz złotego, które są pochodną m.in. oczekiwań na cięcie stóp procentowych w Polsce w listopadzie.

Po wczorajszej przerwie w deprecjacji złotego dzisiaj wróciliśmy do wzrostów kursów na głównych krosach z udziałem polskiej waluty. Na rynku pary USD/PLN w akompaniamencie eurodolara kurs zbliżył się do jak się wydaje kluczowej bariery technicznej: oporu w strefie 3,2200 – 3,2400. Biorąc pod uwagę zarówno poranny obraz techniczny (wykres H1) jak również potencjalny scenariusz dla eurodolara przyjąć można, że to miejsce charakterystyczne stać się może wyznacznikiem lokalnej górkę. To, czy w dłuższym terminie (kilku tygodni) liczyć można na jeszcze wyższe notowania tej pary decydować będzie przebieg dzisiejszej sesji. Sporo dzieje się też na parze EUR/PLN, gdzie kurs rano wzrósł do nowego ekstremum na poziomie 4,1630! Z technicznego punktu widzenia jesteśmy zatem już powyżej wybronionego wczoraj wsparcia 4,1200 i powyżej 4,1500 – 4,1550. Obecnie jako

najbliższą barierę wskazać można strefę 4,1700 – 4,1800. Pokonanie tej bariery w dniu dzisiejszym wydaje się jednak mało prawdopodobne.

Rynek światowy

W czwartek handel na giełdach europejskich nie przyniósł silniejszych zmian, a jedynie zatrzymanie fali wyprzedaży (choć wyjątkiem był francuski CAC40, który stracił 0,44%) z poprzedniego dnia. Podobnie wyglądała sesja w USA i również tam wzrosty wartości głównych indeksów giełdowych były umiarkowane (S&P500 +0,3% i DJI +0,2%). Poprawie nastrojów sprzyjały wczoraj dane z Oceanu, gdzie odnotowano spadek liczby nowych bezrobotnych w ujęciu tygodniowym (o 23 tysiące osób), wzrost zamówień na dobra trwałe użytku we wrześniu aż o 9,9% m/m (i choć jest to najwyższy odczyt od stycznia 2010 roku to warto zwrócić uwagę, że w sierpniu nastąpił spadek o 13,1%, a po wyłączeniu środków transportu wzrost wyniósł „tylko” 2% m/m) oraz rosnąca aktywność w amerykańskiej gospodarce, co potwierdza indeks NAI z września. Ponadto najwyższy od 5 lat indeks nastrojów niemieckich konsumentów, publikowany przez GfK i lepsze od oczekiwań dane o PKB Wielkiej Brytanii sprawiły, że koniec sesji był pozytywny. Dzisiaj jednak EUR/USD spada, a rynek akcji charakteryzuje się jak na razie kolorem czerwonym.

Zyskujący na wartości dolar względem euro w dalszym ciągu ma charakter dominujący. Ostatnie godziny przynoszą ponowny atak na wyrysowany już wczoraj dołek 1,2920. Biorąc pod uwagę poranny obraz tej pary i próbując zarysować scenariusze na najbliższe godziny należy wskazać to miejsce jako pierwsze potencjalne wsparcie techniczne. Kolejna bariera zlokalizowana jest dość blisko bo już na wysokości 1,2900 – 1,2890. Realne wydaje się, że to właśnie okolice figury 1,2900 staną się wyznacznikiem lokalnego dołka dla dzisiejszej sesji. W dłuższym terminie nie można wykluczyć, że targetem dla widocznych obecnie zmian jest rejon kluczowego wsparcia: figura 1,2800. Najbliższy opór zlokalizowany jest cały czas (jeszcze) w pobliżu figury 1,3000.

Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.

DMK Sp. z o. o.
00-400 Warszawa, ul. Nowy Świat 6/12,
wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod
numerem 0000198746,
prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st.
Warszawy XIX Wydział Gospodarczy,
kapitał zakładowy w wysokości 1 010 000,00 PLN,
wpłacony w całości.

NIP: 113-21-97-980
REGON: 750187153
Tel. 22 398 98 30
Fax: 22 398 98 39
e-mail: dmk@dmkfutures.com